

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Paedagogica II (2012)

*Joanna Gładyszewska-Cylulko*

## „Poczuć – poznać – zrozumieć” – projekt edukacyjny

Do podjęcia przedstawianego tematu zainspirowały mnie dwie sprawy. Pierwszą nich było moje doświadczenie z okresu studiów, gdy to przez kilka godzin mogłam wcielić się w rolę osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim co, jak sądzę, pomogło mi zrozumieć niektóre przeżycia takich osób nawet bardziej niż analiza specjalistycznej literatury. Drugą były słowa Briana Waya:

„Kto to jest niewidomy?”. Odpowiedzią może być: „Osoba niewidoma to taka osoba, która nie może widzieć”. Alternatywna odpowiedź „zamknij oczy i nie otwierając ich przez cały czas, spróbuj znaleźć wyjście z tego pokoju”. Pierwsza odpowiedź zawiera zwięzłą informację. Intelkt jest być może usatysfakcjonowany. Natomiast druga odpowiedź dostarcza bezpośredniego doświadczenia, przekraczającego zakres zwykłej informacji oraz wzbogacającego wyobraźnię i prawdopodobnie poruszającego serce i duszę tak samo, jak umysł. Taka jest, w dużym uproszczeniu, funkcja dramy (Way 1997, s. 17).

Czym jest drama? Jest to:

edukacja przez działanie włączające emocje i wyobraźnię. Istota jej stosowania polega na stwarzaniu sytuacji, w których uczniowie mogliby się identyfikować z innymi osobami. Jest formą badania tematu z wykorzystaniem podstawowych właściwości, które posiada każdy człowiek – umiejętności wchodzenia w role (Pankowska 1997, s. 7).

Psychologiczno-pedagogiczne podstawy dramy obejmują takie pojęcia, jak: wyobraźnia, ekspresja twórcza, zabawa. Wyobraźnia jest jednym z procesów psychicznych, polegających na tworzeniu w świadomości obrazów będących nie tylko rezultatem spostrzeżeń, ale stanowiących coś nowego w porównaniu z poprzednimi doświadczeniami (Przetacznik-Gierowska, Makiełło-Jarża 1989, s. 129). W szerokim znaczeniu rozumiana jest jako „zdolność człowieka do przekraczania granic własnych doświadczeń” (Pankowska 1997, s. 23). Proces wyobrażania tylko częściowo dokonuje się w świadomości. W głównej mierze zachodzi on w podświadomej warstwie (Górniewicz 1996, s. 10).

W bezpośrednim związku z wyobraźnią pozostaje ekspresja twórcza (Pankowska 1997, s. 24). Porozumiewanie się za pomocą ekspresji jest działalnością

społeczną, służącą komunikacji z innymi (Read 1976, s. 185). Dużym uproszczeniem byłoby jednak stwierdzić, że każdy komunikat jest ekspresją i każda ekspresja pełni funkcje komunikacyjne. Jednakże „w klasycznym «modelu» komunikowania, opartym o interakcje semiotyczne główny nacisk kładzie się na związek nadawcy i przekazu z funkcjami ekspresyjnymi. Jeśli przekaz wyraża stan, emocje lub myśli nadawcy i tak jest odbierany, realizuje przede wszystkim te funkcje” (Pielasińska 1996, s. 20). Niemożliwe jest zdobywanie doświadczeń bez doznania, ale również bez działania. Jedną z podstawowych form działalności człowieka jest zabawa. J. Huizinga nazywa zabawę

[...] czynnością swobodną, którą odczuwa się jako „nie tak pomyślaną” i pozostającą poza zwykłym życiem, a która mimo to może całkowicie zaabsorbować grającego; czynnością, z którą nie łączy się żaden interes materialny, przez którą żadnej nie można osiągnąć korzyści, która dokonuje się w obrębie własnego określonego czasu i własnej, określonej przestrzeni; czynnością przebiegającą w pewnym porządku, według określonych reguł i powołującą do życia związki społeczne, które ze swej strony chętnie otaczają się tajemnicą lub przy pomocy przebrania uwydatniają swoją inność wobec zwyczajnego świata (Huizinga 1985, s. 28).

Projekt, w którym uczestniczyli studenci Uniwersytetu Wrocławskiego specjalizacji Edukacja i Rehabilitacja Osób Niepełnosprawnych miał dwa cele. Pierwszy z nich zakładał poznanie postaw społeczeństwa względem osób niewidomych, drugi zaś – przybliżenie studentom, potencjalnym pedagogom specjalnym, przeżyć osób niepełnosprawnych wzrokowo, co mogło wpłynąć na lepsze zrozumienie ich problemów. W pierwszej części projektu studenci przeprowadzili ankietę wśród 100 losowo wybranych osób, zróżnicowanych pod względem płci, wieku, miejsca zamieszkania i posiadanego wykształcenia. Pytania do ankiety zostały sformułowane podczas ćwiczeń z przedmiotu tyflopädagogika z wczesną interwencją, a dotyczyły one stereotypów, przekonań i postaw względem osób niepełnosprawnych wzrokowo. Badane osoby wykazały się dość dużą wiedzą o genezie zaburzeń widzenia, wymieniając wśród nich przyczyny genetyczne, choroby i urazy (za każdą z nich opowiadało się około 30% respondentów). Jeśli chodzi o rekwizyty, z jakimi kojarzy się osoba niewidoma to była to przede wszystkim biała laska (73,3%), na drugim miejscu – ciemne okulary (16,2%), na trzecim – pies przewodnik (8,6%). Określeniami, które kojarzą się z osobami niewidomymi były: wytrzymałość psychiczna (15%), zależność (13,5%), niesamodzielność (12,3%), natomiast najmniej respondentów (1,2%) wybrało drażliwość (rozumianą jako przewrażliwienie, nerwowość). Jeśli chodzi o reakcje na widok osoby niewidomej, to przeważały takie, które łączyły się z prezentowaną obojętnością wynikającą albo z braku wiedzy o tym, jak należałoby zareagować (31,1%), albo z braku chęci do nawiązania jakiegokolwiek kontaktu (26,5%). Najmniej osób przyznaje się do odwracania wzroku i udawania, że nie widzi takiej osoby (4,5%). Jeśli chodzi o odczucia respondentów, to są to przede wszystkim współczucie (23%), podziw (18,3%) i chęć pomocy (17,8%), najmniej respondentów odczuwa niechęć (0,5%) i litość (5,2%). W pytaniu dotyczącym samodzielności osób niewidomych osoby ankietowane twierdziły, że osoby niewidome mogą podjąć pracę, studiować, samodzielnie poruszać się po mieście, mieszkać samodzielnie, założyć rodzinę, wychowywać dzieci (wszystkie wyniki oscylowały

wokół 13–18%). Jeśli chodzi o stanowiska zajmowane przez osoby niepełnosprawne wzrokowo to respondenci najchętniej widzieliby je w roli masażysty (12,1%), telefonisty (11,7%), artysty (11,6%), osoby duchownej (9,4%) i szczotkarza (8,5%). Profesjami najmniej odpowiednimi dla niewidomych są lekarz, farmaceuta (oba po 1,1%) i przewodnik wycieczek (1,5%).



Fot. 1. Nauka pisania na maszynie brajlowskiej



Fot. 2. Pierwsze próby orientacji w przestrzeni z wykorzystaniem białej laski

W drugiej części projektu studenci wcielili się w role osób niewidomych, przewodników lub obserwatorów i wyruszyli w miasto, odwiedzając duże centrum handlowe, małe osiedlowe sklepiki, duży samoobsługowy sklep z artykułami drogeryjnymi, kawiarnię, dworzec PKP. Zanim to jednak nastąpiło, przez kilka godzin poznawali techniki chodzenia z laską, zasady orientacji przestrzennej, ze szczególnym uwzględnieniem korzystania z pomocy przewodnika, nabywali umiejętność korzystania z pomocy edukacyjnych i rehabilitacyjnych przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych wzrokowo.

Każda z osób odgrywająca rolę osoby niewidomej została wyposażona w białą laskę, a także ciemne okulary, nie tylko ułatwiające poruszanie się w przestrzeni, ale również będące atrybutem umożliwiającym rozpoznanie jej jako osoby niewidomej.

Refleksje uczestników projektu dotyczyły trzech rodzajów problemów: barier architektonicznych, zachowań spotkanych osób oraz własnych wrażeń, spostrzeżeń, emocji.

Jeśli chodzi o pierwszy problem to studenci stwierdzili, że na ulicach i w budynkach występują liczne utrudnienia: liczne nierówności na chodnikach, zbyt cicha sygnalizacja świetlna, mało miejsca w sklepach, zbyt blisko siebie ustawione, umieszczone na różnych wysokościach wieszaki, szybko poruszające się drzwi obrotowe, bądź też zbyt ciężkie drzwi (będące jedynym wejściem do sklepu), barierki umieszczone przy schodach kończące się szybciej niż te schody, czy wreszcie brak krawężników utrudniających rozgraniczenie tego, gdzie kończy się chodnik, a zaczyna ulica. Nasi studenci byli tym zdziwieni, bo, jak stwierdzili, ciągle słyszy się o likwidacji barier, a tymczasem jest ich nadal bardzo wiele. Drugim problemem były reakcje spotkanych osób. Optyризmem napawa fakt, że żaden ze studentów nie spotkał się z negatywnymi reakcjami, takimi jak wyrażana werbalnie czy niewerbalnie niechęć lub nieakceptacja. Często jednak budzili zainteresowanie przechodniów. Objawiało się to jawnym przypatrywaniem się im (tak reagowały przede wszystkim starsze osoby) lub ukrytym zerkaniem. Jedna ze studentek opisuje zdarzenie, gdy jechała tramwajem i żadna z osób wewnątrz nie spoglądała na nią, za to gdy wysiadła – natychmiast wszystkie twarze zwróciły się do okna, przypatrując się jej. W sytuacjach, gdy potrzebna byłaby pomoc osób trzecich „niewidomi” studenci spotkali się z obojętnością (np. stali długo, próbując wejść na schody ruchome, nikt nie zaproponował im pomocy). Gdy jednak poprosili o pomoc, instruując krok po kroku co należy zrobić nie tylko taka pomoc została im udzielana, ale także zauważyli, u swych pomocników symptomy świadczące o ich zadowoleniu z własnego altruizmu. Powszechnym zachowaniem było zwracanie się do przewodnika, zamiast do osoby niewidomej (np. w kawiarni: „Czego ta Pani sobie życzy?”). Jedna ze studentek opisała sytuację, gdy w butiku z odzieżą poprosiła o konkretną rzecz (bluzka wykonana z wiskozy w kolorze foksji) sprzedawczyni przyniosła taką bluzkę i położyła przed przewodnikiem, zachwalając mu ubiór. Trzeci rodzaj problemów zgłaszany przez osoby biorące udział w projekcie był związany z wrażeniami, spostrzeżeniami i emocjami „niewidomych” i ich przewodników. Przede wszystkim było ich wiele – od lęku przed poruszaniem się w nowym otoczeniu, zmęczenia nadmiarem odczuwanych bodźców słuchowych i dotykowych, aż po dumę z własnej samodzielności. Interesujące wydaje mi się spostrzeżenie kilku studentów, którzy opisywali stan

bierności, w jaki stopniowo popadali. Przejawiał się on niepodejmowaniem kontaktu werbalnego z osobami wokół (np. sprzedawcą w sklepie), niebadaniem przestrzemi, w jakiej się poruszali, ale zostawianiem tego przewodnikowi. Przewodnicy takich osób mówili zaś o poczuciu odpowiedzialności za los swoich podopiecznych, czuli bowiem, że jedynie od nich zależy bezpieczeństwo osoby „niewidomej”. Ponadto mieli wrażenie, że są obserwowani przez przechodniów i oceniani przez nich. Ze zdumieniem spostrzegli, że ich rola jest większa niż początkowo sądzili – nie tylko dbali o bezpieczeństwo „niewidomego”, ale również byli dla innych osób przykładem, jak należy postępować względem osób niepełnosprawnych wzrokowo. Opisane powyżej zachowania zgodne są z wynikami wcześniej przeprowadzonych ankiet.

Dla osób zajmujących się problematyką osób niepełnosprawnych większość przedstawionych spostrzeżeń nie jest zaskoczeniem. Znajdują one odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. Co spowodowało jednak, że osoby uczestniczące w projekcie opisywały go jako zaskakujący, pouczający, intrygujący? Myślę, że mogło być tak z kilku powodów. Przede wszystkim uruchomienie wyobraźni koniecznej do wejścia w role pociągnęło za sobą aktywność pozostałych procesów poznawczych. Uaktywniły się procesy spostrzegania i myślenia. Silne emocje, jakich doświadczały osoby biorące udział w projekcie, stymulowały ich do aktywności werbalnej. Mowa wraz z myśleniem wpływała zarówno na sensowność spostrzeżeń, jak również na ich wyrazistość i dokładność. To z kolei ułatwiało dokonywanie operacji umysłowych: analizy, syntezy, porównywania, abstrahowania, uogólniania. Można powiedzieć więc, że praktyczne doświadczenie zainspirowało procesy myślenia. Połączenie własnej aktywności twórczej z wyraźnymi emocjami i przeżyciami wpłynęło także na procesy zapamiętywania i przechowywania informacji. Opisywane doświadczenia stały się zasobami na drodze do dalszego poznawania świata. Skutkować to mogło nie tylko wysuwaniem wniosków dotyczących stosunku osób widzących do niewidomych, ale wręcz przeformułowaniem własnego obrazu świata, uzyskaniu szerszego spojrzenia na rzeczywistość i swoje w niej miejsce.

## Literatura

- Górniewicz J., *Wyobraźnia i wychowanie*, [w:] *Świat człowieka świat sztuki*, red. J. Śnieciński, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996, s. 9–16.
- Huizinga J., *Homo ludens – zabawa jako źródło kultury*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1985.
- Pankowska K., *Edukacja przez dramę*, WSiP, Warszawa 1997.
- Pielasińska W., *Ekspresja i komunikacja międzyludzka*, [w:] *Świat człowieka świat sztuki*, red. J. Śnieciński, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996, s. 17–27.
- Przetacznik-Gierowska M., Makiełło-Jarża G., *Podstawy psychologii ogólnej*, WSiP, Warszawa 1989.
- Read H., *Wychowanie przez sztukę*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Way B., *Drama w wychowaniu dzieci i młodzieży*, WSiP, Warszawa 1997.

## ***To feel – to know – to understand – an educational project***

### **Abstract**

The article presents the conclusions drawn from the educational project *To feel – to know – to understand* which was realized with the participation of students from the University of Wrocław specializing at the *Education and rehabilitation of disabled people*. The aim of the project was to find out what the attitudes of the society towards blind people are and to familiarize the future special educators with the experiences of people with sight impairment. That goal was achieved. What is more, the experiences described became resources on the way to further explore the world. It could result not only in drawing conclusions pertinent to the attitude of people with normal eyesight towards the blind but in a reformulation of one's own picture of the world, obtaining broader perspective on the reality and one's own place in that reality.